

PRENUMERATA miesięczna z bezpłatnym niedzielnym „Dodatkiem Ilustrowanym” wynosi 3 zł. 50 gr. groszy...

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrowy jednorzędowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr., za tekstem 10 groszy.

SŁOWO

Wilno, Sroda 5-go sierpnia 1925 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3.—Tel. drukarni 262.

DZIŚ W NUMERZE:

- Prosimy o argumenty. Cz. J. Ze świata muzyki. Systemy dywersyj sowieckich. J. Em. ks. biskup Jerzy Matulewicz ustąpił.

Prosimy o argumenty.

Ryga, 4 sierpnia.

Na Łotwie przygotowują się wybory do sejmiku. Jak zwykle i wszędzie, tak i tu przed wyborami rozbudzają się namiętności partyjne i walka wyborcza wre w całej pełni.

Omawiano szeroko możliwość kandydatury Andrzeja Needy, którego proces wzbudził taką sensacją w kraju a nawet zagranicą.

Rosjanie mniej pewnie czują się przed wyborami niż Niemcy. Część ich prasy stoi na stanowisku względnie lojalnym wobec państwa, a częściowo nawet popiera rząd.

Wiele hałasu narobiła sprawa zniesienia kaplicy prawosławnej na przeciw dworca kolejowego położonej. Łotysze wychodzili z zasady, że przybywający z zagranicy cudzoziemcy w pierwszej linii zatrzymują wzrok swój na budynku, który przypomina dawne czasy niewoli.

Postanowiono mianowicie przenieść 10 szkół rosyjskich z oddziału rosyjskiego ministerstwa oświaty, do oddziału żydowskiego tegoż ministerstwa.

Calkowicie jednak Ryga nie daje się pociągnąć w wir spraw politycznych. Jak każde większe miasto interesują ją bardziej wszelkiego rodzaju sensacje, które prosto dominują nad innymi wypadkami dnia codziennego.

Intensywność oburzenia, nawet złości, jest często lepszym sprawdzianem szlachetności uczuć człowieka niż jego słowa słodkie i spokojne.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.

Robotnik wczorajszy zamieszcza artykuł o braku konsolidacji wśród lewicy polskiej i jego powodach. Dążenie do „konsolidacji” wśród naszych stronnictw jest metodą szczerą i konsekwentną.

Ze swej służby dziennikarskiej skromnego obserwatora zanotować mogę kilka wypadków szczęśliwej intuicji. Jesienią 1921 r. przepowiedziałem rychłą karierę polityczną gen. Sikorskiego, twierdziłem następnie za czasów „lewicy” jego rządów, że gen. Sikorski jest jedynym w Polsce taranem do zwalenia tego, co w życiu polskim przeciwnicy Marsz. Piłsudskiego nazywają Piłsudczyzną.

Dzisiaj jednak intuicja mnie zawodzi. Nie widzę na lewicy żadnych ludzi, którzyby przed ustawowym końcem obecnej kadencji sejmowej odegrać mogli większą rolę.

Postanowienie postów-zemian w klubie, który zdecydował się na ustawę o jednostronnym celu niszczenia stanu ziemiańskiego, stanowi istotnie zagadkę.

GENEWA 4. 8. Pat. Mały komitet rzeczoznawców, powołany do przedstawienia Radzie Ligi Narodów propozycji w sprawie określenia granic portu gdańskiego dla celów polskiej służby pocztowej osiągnął całkowite porozumienie i zreagował odpowiednio sprawozdanie.

GENEWA 2. 8. Pat. Wczoraj otwarto u została doroczną sesję 71-go międzynarodowego kongresu esperantystów. E. Privat w wygłoszonym przemówieniu podkreślił rolę, jaką odgrywa Genewa w historii ruchu esperanto.

Należy się niesłuchanie dziwić, że stanowisko zw. ludowo-narodowego w sprawie reformy rolnej nie wywołało szerszego, głośniejszego, żywego protestu wewnątrz tej partii.

J. E. BISKUP J. MATULEWICZ USTĄPIŁ.

WARSZAWA. 4. VIII. [PAT]. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego St. Grabski otrzymał pismo treści następującej: «Do Jego Excelecji Pana Stanisława Grabskiego, ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego».

Anglia i Francja

LONDYN, 4.VIII. (PAT). W Izbie Gmin zapytał jeden z posłów, czy rząd godzi się na to, by Francja miała prawo na wypadek konfliktu polsko-niemieckiego przekroczyć na podstawie własnej decyzji strefę zdemobilizowaną.

PARYŻ, 4.VIII. (PAT). Na Quai d'Orsay potwierdza się wiadomość o prowadzonej między Londynem a Paryżem wymianie poglądów w sprawie podróży Brianda do Londynu celem bezpośredniego omówienia z Chamberlainem odpowiedzi francuskiej na ostatnią notę niemiecką w sprawie paktu bezpieczeństwa oraz celem omówienia angielskiego projektu paktu przy uwzględnieniu projektu francuskiego.

Nieudany zamach na prez. Massaryka.

PRAGA. 4.VIII. (Pat). Korespondencja policyjna donosi, iż równocześnie z przywódcą komunistów Houserem, aresztowany także został dziennikarz Stastny, pod zarzutem prowadzenia akcji wyrotowej „Narodni Listy” dowiadują się, iż chodzi tu o przygotowany zamach na prezydenta Massaryka.

Pakt gwarancyjny pomiędzy Jugosławią i Czechosłowacją.

WARSZAWA. 4. VIII. (tel. wł. Słowa). Z Belgradu donoszą, że między Jugosławią a Czechosłowacją w tych dniach został podpisany pakt gwarancyjny.

Wywiad z cesarzem Wilhelmem

BUDAPEST. 4. VIII. (Pat). Pastor L. Duschik ogłasza wywiad jaki miał niedawno z b. cesarzem niemieckim w Doorn. „Pesti Hirlap” zamieszcza o tej rozmowie nast. szczegóły: Ekscesarz niemiecki oświadczył m. inn. Demokracja jest dla państwa śmiertelna.

Granice Portu Gdańskiego.

GDĄŃSK. 4. 8. PAT. Danziger Neuste Nachrichten w depeszy własnej z Genewy donosi o „szczegółach obrad komisji rzeczoznawców dla określenia granic portu gdańskiego, co następuje: „Linja zamykająca port została ostatecznie określona.

Wojna w Marokko

PARYŻ, 4.VIII. (PAT). Dzienniki donoszą z Madrytu: Hiszpańskie koła urzędowe oświadczały, iż nie tam nie wiadomo o tem, iż Primo de Rivera przyjął w Betuanie emisariuszy Abd-el-Krima.

Bunt na statku.

PARYŻ 4 VIII. Pat. Dzienniki donoszą z Nowego Yorku o buncie, jaki wybuchł na pokładzie statku hiszpańskiego „Antonio Lopez”.

Polsko-sowiecka komisja parytetyczna.

WARSZAWA. 4. VIII. PAT. Dnia 3 sierpnia r. b. został podpisany w Moskwie układ polsko-sowiecki o likwidacji zajęć granicznych w związku z tem wyznaczona została delegacja polska do mieszanej komisji parytetycznej, której zadaniem będzie rozpatrzenie kilku poważnych incydentów zaszłych ostatnio na granicy (porwanie poczynka Mączyskiego, Rondomańskiego i innych).

Znowu mord na granicy.

W dniu 3 b. m. o godzinie 23 w pobliżu granicy litewskiej w pow. Święciańskim został zastrzelony posterunkowy 10-iej kompanii straży pogranicznej. Morderstwa dokonali funkcjonariusze litewskiej straży granicznej.

Okropne morderstwo.

GDĄŃSK. 4. 8 Pat. W nocy z 31 lipca na 1 sierpnia zamordowany został w Cnojnicach posterunkowy policji państwowej Szymczak, pełniący służbę w tamtejszym urzędzie skarbowym.

Sejm i Rząd.

Inż. Szopa ministrem Rob. Publicznych.

WARSZAWA. (tel. wł. Słowa) Jak się dowiadujemy, p. premier St. Grabski zaproponował b. Dyrektorowi Departamentu Przemysłu i Handlu b. Litwy Środkowej p. inż. Teofilowi Szopie tekę Ministra Robót Publicznych.

Zmiany na stanowiskach dyplomatycznych.

WARSZAWA. 4.VIII. (tel.wł.Słowa). Książą pogłoski w sferach rządowych, że poseł Rzeczypospolitej przy Kwirynale p. August Zaleski ma być odwołany z Rzymu dla objęcia poselstwa polskiego w Waszyngtonie.

Przed rozłamek w Związku Ludowo Narodowym.

WARSZAWA. 4.VIII. (tel.wł.Słowa) Ostatnie posiedzenie Klubu Poselskiego Związku Ludowo narodowego jest otoczone ścisłą tajemnicą. Mówią, że opozycja przeciw obecnej polityce Klubu zaatakowała bardzo ostro prezydium.

Proces Łaucuckiego.

WARSZAWA. 4.VIII. (tel. wł. Słowa) Dzisiaj w południe rozpoczęła się rozprawa przeciw postowi Łaucuckiemu oskarżonemu z art. 129 i 539 K.K. Rozprawa toczyć się będzie przy drzwiach zamkniętych z wyłączeniem nawet sprawozdawców dziennikarzy.

Pogrzeb Cechnowskiego.

WARSZAWA 4.VIII. (Tel.wł.Słowa) Dzisiaj rano odbył się pogrzeb s. p. Józefa Cechnowskiego, zabitego przez terrorystów we Lwowie.

Zatargi w rolnictwie.

WARSZAWA 4.VIII. (tel.wł.Słowa) Dzisiaj lub jutro zapadnie wyrok nadzwyczajnej komisji rozjemczej powołanej dla zlikwidowania zatargów w rolnictwie.

Export węgla

WARSZAWA, 4.VIII. (PAT). Eksport węgla śląskiego zagranicę wyliczając Niemcy wynosił przeciętnie w pierwszym półroczu 1925 roku 308.000 ton miesięcznie, w czerwcu eksportowano 314.000 ton, w lipcu 412.000 ton.

WARSZAWA 4.VIII. (tel.wł.Słowa) Dzisiaj rano odbył się pogrzeb s. p. Józefa Cechnowskiego, zabitego przez terrorystów we Lwowie. Pogrzeb odbył się z wszystkimi honorami przy udziale kompanii honorowej policji.

Gen. Gouraud jedzie na mawry polskie.

PARYŻ 4. 8. Pat. Gen. Gouraud w asyście pułkownika Ducasse i porucznika Daru odejżdżający dzisiaj wieczorem do Polski celem reprezentowania armii francuskiej w man. wach armii polskiej.

Optanci powrócili w spokoju.

GDANSK 4. 8. Danziger Volkstimme w związku z wyjazdem niemieckich optantów z Polski podkreśla, iż władze niemieckie nie otrzymały żadnych doniesień o jakikolwiek przykrościach ze strony ludności polskiej przeciwko optantom niemieckim.

Systemy dywersji sowieckiej.

Pracę codzienną czytamy o jakimś wypadku usiłowania przekroczenia granicy polsko-sowieckiej przez pojedyncze osoby — jak i całe zgrupowane, doskonale uzbrojone i działające według zupełnie wzorowych prawideł sztuki wojennej bandy — zwykle odparowane zwyciężone przez nasze oddziały K. O. P. Fakty podobne, nie mając odpowiednika w stosunkach międzynarodowych na całym świecie, powtarzają się u nas od szeregu lat, — dawniej tylko w letnich miesiącach, obecnie przez cały rok. Prasa sowiecka — o ile w ogóle omawia podobne wypadki — z całym cynizmem wypiera się wszelkiego udziału oficjalnych władz sowieckich w akcji dywersyjnej i za pomocą doskonałej propagandy różni ją od samorzutnej spontanicznej akcji robotniczych mas białoruskich, występujących zbrojnie przeciw Polsce, chcąc przyjąć w pomoc swym uciśnionym towarzyszom z kordonu polskiego.

Ażey należy zrozumieć obecną sytuację dywersyjną na naszych wschodnich rubieżach, postaramy się o przeprowadzenie pewnej linii rozwojowej, po której szła z jednej strony umiejętnie podsycają irredentę na naszych ziemiach wschodnich, z drugiej strony, akcja oddziałów partyzanckich.

Armia czerwona, czając się pod naporem czwyczkich pułków polskich w r. 1919 zostawiła na naszych ziemiach, i ziemiach obecnie należących do Białorusi sowieckiej swoich ludzi którym dala bardzo szerokie zadanie wzniesienia dywersji na tyłach naszych wojsk zastawiając im prócz pieniędzy także broń i amunicję. Ludzie ci, znając doskonale psychikę chłopca białoruskiego — zdemoralizowanego długo trwającą wojną — musieli w sposób zdumiewający wpływać na niego w kierunku wywołania nienawiści do Polski — i wywoływali się po większej części doskonale ze swego zadania, tworząc oddziały rekrutujące się z ludzi najgorszego autoramentu. Ogół ludności białoruskiej zajmował w dalszym ciągu stanowisko bierne i wyczekujące. W czasie odwrotu naszych wojsk wystąpiły te oddziały, napadając na mniejsze jednostki bojowe czy poszczególne żołnierzy.

Nie zmieniła się ich rola z chwilą powtórnego zajęcia tych ziem przez nasze wojska i dopiero zawarcie pokoju w Rydze zmieniło, zupełnie układ stosunków i stało się punktem zwrotnym do stosowania innych metod dywersyjnych. Pokój ryski był równoznaczny z rezygnacją z naszego głosu i prawa w sprawie układu stosunków w ziemiach historycznie z nami związanych, i opóźnieniem procesu ostatecznego skryształizowania się sił odsrodkowych na ziemiach leżących na wschód od naszych granic z Rosją sowiecką.

Sprawa odzyskania ziem wschodnich i wzniesienie rewolucji społecznej w Polsce leżały zawsze na linii interesów czerwonego imperializmu. Droga, prowadząca do tego, mogła być tylko wzniesienie nienawiści pleniennych obcych narodowości, zamieszkałych ziem polskie. Naturalną konsekwencją tych dążeń było stworzenie sowieckiej Socjalistycznej Republiki Białoruskiej — wchodzącej w skład Federacyjnych Republik sowieckich. Od tego czasu zmienia się zasadniczo stanowisko Rosji sowieckiej do wschodnich rubież polskich. Główny cel polityki rosyjskiej został osiągnięty. Bo jakkolwiek Białoruskiej Republiki, chociaż jest ona fikcją wobec absolutnej centralizacji ustroju wewnętrznego Ros-

ji — przecież odgrywa doniosłą rolę magnesu, przyciągającego Białorusinów, tym więcej, że ze strony polskiej od czterech lat nie było wytkniętej linii postępowania w stosunku do sprawy białoruskiej, że kończyło się na głoślowych zapewnieniach, wypowiadanych przez szefa każdego nowego rządu w czasie jego expose przed Izłą Poselską, że polityka w stosunku do zagadnień białoruskich szła od wypadku do wypadku.

Równocześnie z podsycają irredentą szła w parze zmieniła — jak wyżej wskazano akcja dywersyjna. Lat 1922 roku przyniosło szereg napadów ze strony sowieckiej, łącznie z pomocą organizacji na terenie polskiej granicy powstała inspirowana przez miarodajne czynniki sowieckiej organizacja nosząca nazwę „Sojuz Kręstjanskoi samozaszczity”, w skład której wchodziły chłopcy białoruscy uświadamiani przez specjalnie przysyłanych z Rosji agitatorów. Dzielił się oni na grupy po 25 ludzi. — Nie mieli jednak sprecyzowanej linii działania — celem ich było podrywanie autorytetu państwa polskiego i wpaływanie w ludność przekonania o sezonowości panowania Polski na Ziemiach wschodnich. Środkiem do tego było systematyczne sobotowanie rozporządzeń władz administracyjnych i podpalanie stodoł napętnionych zbiorami. Dopiero w letnich miesiącach 1922 r. wystąpiła organizacja z bronią w ręku — lecz została zlikwidowana przez nasze władze bezpieczeństwa.

Miejsce Sojuza zajęła w roku następnym nowa organizacja nosząca nazwę „Upinod”, mająca już całkiem zdecydowanie bojowe zadania. Obecność jej stwierdzono po obu stronach granicy. „Upinod” miał swoich agitatorów płatnych i płatnych szmuglerów, którzy przewozili przez granicę rozkaz, pieniądze i broń. Udało im się to doskonale, gdyż granica była strzeżona fatalnie przez Baony celne, których skład i liczebność pozostawały bardzo dużo do zyczenia i nie stały w żadnym stosunku do rozciągłości linii granicznej. Już wtedy organizacja miała za zadanie w razie wybuchu powstania białoruskiego odegrać rolę kadr dla przyszłej armii powstańczej. Tutaj także po raz pierwszy zastosowano system bojówkowy bolszewicki t. zw. piątki. „Upinod” dzięki energicznej akcji władz bezpieczeństwa został zlikwidowany — częściowo sam się rozwiął, ze względu na to, że tymczasem w życiu politycznym Białorusinów zaszły wypadki, zmieniające zupełnie dotychczasowy stan rzeczy na korzyść Sowietów. Olbrzymia, dotychczas najważniejsza rolę odgrywająca partia polityczna Białoruskich socjalistów, połączona z Komunistyczną Partią Białorusi, przyjmując ideologię III Międzynarodówki. — Z tą chwilą następuje nowy okres dywersji, spolykający się z poparciem z wewnątrz, z terenów polskich, zamieszkałych przez Białorusinów. Jeszcze ważniejszym momentem politycznym odgrywającym wielką rolę w ruchu dewersyjnym jest sproklamowanie t. zw. „Białorusi zachodniej”. Z tą chwilą bowiem sporadycznie występujący antypolski ruch białoruski, noszący charakter wybitnie bandycki, zmienia się na ruch państwowy i pod płaszczykiem ideologii wyzwoleniczej rozbrzmiewa w agitacyjnych fanfarach prasy sowieckiej. Z tą chwilą także zyskuje on zupełną sankcję centralnych władz sowieckich, a z komisarjat ludowego do spraw wojskowych otrzymuje broń i amunicję.

Bolszewicy zbyt dobrze zdawali sobie sprawę z istotnego stanu rzeczy, by zbyt się angażować — dali jednak Centralnemu Ispolnitelnomu Komitetowi Białorusi wolną rękę w organizowaniu bojówek partyzanckich.

Tego tylko było potrzebą t. zw. „Centrum” mińskiemu. Odrazu stworzono instytucję „Upolnomocnennago po dywersji”, dając mu bardzo szerokie atrybucje. Upolnomocniony posiada zastępcę i 2 adjutantów. Do obowiązków następującej inspekcji oddziałów rozlokowanych wzdłuż granicy.

Struktura organizacji dywersyjnej jest następująca: Najelementarniejszą komórką dywersyjną jest grupa, złożona z 10 — 15 ludzi — zgrupowanych w jednym punkcie we włoście przygranicznej. Zadaniem każdego członka grupy jest utrzymanie kontaktu ze swoim rezydentem, zamieszkałym na polskiej stronie, i donoszącym mu o każdym zdarzeniu na pograniczu. Członek grupy otrzymuje 3 ubrania rocznie oraz 75 rubli zł. miesięcznie. — Niezależnie od tego z łupu zrabowanego na polskiej stronie otrzymuje przypadającą mu część pieniędzy. Członkowie grup rekrutują się z najpodlejszego gatunku ludzi — przeważnie jednak ze zbiorów ze strony polskiej, gdyż ci dają najlepszą gwarancję, że w krytycznym momencie nie przejdą na stronę polską. Osobnik, który zostaje przyjęty do bandy dywersyjnej musi przejść okres próbnny, trwający od 1 do 3 miesięcy, poczem przybiera sobie odpowiedni pseudonim, przeważnie imię jak „Piętko”, „Waska”, „Kola”, wyjątkowo zwierzęcia jak „Lis”, „Kot” — „Sobaka”. Po okresie próbnym aspirant zostaje wysłany na jeden z kursów dywersyjnych. Początkowo był tylko jeden kurs w Mińsku przy ul. Zacharzewskiej № 47 — później jednak, z chwilą gdy dywersja ze szczyptych ram lokalnego ruchu wstąpiła w fazę dalszego rozwoju, — zrodziła się konieczność stworzenia kilku kursów dywersyjnych. I tak w Mińsku znajduje się 3 kursy i 1 oficerski, — w Homlu 1, w Borysowie 2, w Polocku 1, w Smoleńsku 2. — Po sześciu miesiącach szkoły dywersant wraca do swojej grupy i zaczyna pracę.

Kilka grup tworzy oddział dywersyjny, którego liczebność zależy od rozciągłości danego „Pogranotriada”. Naprzykład 11 Pleszczeńckiego Pogranotriada posiada 14 grup, — podczas gdy oddział na terenie 12 Pogranotriada w Zastawiu 17 grup. Kilka oddziałów tworzy okręg dywersyjny, których jest na Białorusi 3. Północny z siedzibą w Polocku, centralny z Mińskiem i południowy w Stucku, ostatnio postanowiono jeszcze stworzyć 4 okręg z siedzibą w Mozyrzu.

Jest rzeczą zupełnie naturalną, że plany szczegółowe napadu obmyślał sztab dywersyjny. Plan napadu jest opracowany do najdrobniejszych szczegółów. W pewnym, oznaczonym czasie dowódca oddziału otrzymuje rozkaz, poczem daje dowódcę grup rozkaz wymarszu. Ażeby nie zwracać uwagi dywersanci przechodzą granicę w kilku punktach — poczem na pewny określony termin muszą stawić w danym miejscu zbiórki, już na terenie Polski — zwłaszcza w lasach. Poszczególne członkowie grup, a nawet ich dowódcy nie wiedzą nigdy celu i miejsca wyjazdu. Dopiero na kilka godzin przed napadem dowiadują się o tym i otrzymują szczegółowe instrukcje. — Drogi obsadzone są przez rezydentów i członków bandy, zamieszkałych po polskiej stronie pogranicza.

O roli, jaką odgrywa ci ostatni napiszemy w następnym artykule. (I)

czy, by zbyt się angażować — dali jednak Centralnemu Ispolnitelnomu Komitetowi Białorusi wolną rękę w organizowaniu bojówek partyzanckich.

Tego tylko było potrzebą t. zw. „Centrum” mińskiemu. Odrazu stworzono instytucję „Upolnomocnennago po dywersji”, dając mu bardzo szerokie atrybucje. Upolnomocniony posiada zastępcę i 2 adjutantów. Do obowiązków następującej inspekcji oddziałów rozlokowanych wzdłuż granicy.

Struktura organizacji dywersyjnej jest następująca: Najelementarniejszą komórką dywersyjną jest grupa, złożona z 10 — 15 ludzi — zgrupowanych w jednym punkcie we włoście przygranicznej. Zadaniem każdego członka grupy jest utrzymanie kontaktu ze swoim rezydentem, zamieszkałym na polskiej stronie, i donoszącym mu o każdym zdarzeniu na pograniczu. Członek grupy otrzymuje 3 ubrania rocznie oraz 75 rubli zł. miesięcznie. — Niezależnie od tego z łupu zrabowanego na polskiej stronie otrzymuje przypadającą mu część pieniędzy. Członkowie grup rekrutują się z najpodlejszego gatunku ludzi — przeważnie jednak ze zbiorów ze strony polskiej, gdyż ci dają najlepszą gwarancję, że w krytycznym momencie nie przejdą na stronę polską. Osobnik, który zostaje przyjęty do bandy dywersyjnej musi przejść okres próbnny, trwający od 1 do 3 miesięcy, poczem przybiera sobie odpowiedni pseudonim, przeważnie imię jak „Piętko”, „Waska”, „Kola”, wyjątkowo zwierzęcia jak „Lis”, „Kot” — „Sobaka”. Po okresie próbnym aspirant zostaje wysłany na jeden z kursów dywersyjnych. Początkowo był tylko jeden kurs w Mińsku przy ul. Zacharzewskiej № 47 — później jednak, z chwilą gdy dywersja ze szczyptych ram lokalnego ruchu wstąpiła w fazę dalszego rozwoju, — zrodziła się konieczność stworzenia kilku kursów dywersyjnych. I tak w Mińsku znajduje się 3 kursy i 1 oficerski, — w Homlu 1, w Borysowie 2, w Polocku 1, w Smoleńsku 2. — Po sześciu miesiącach szkoły dywersant wraca do swojej grupy i zaczyna pracę.

Kilka grup tworzy oddział dywersyjny, którego liczebność zależy od rozciągłości danego „Pogranotriada”. Naprzykład 11 Pleszczeńckiego Pogranotriada posiada 14 grup, — podczas gdy oddział na terenie 12 Pogranotriada w Zastawiu 17 grup. Kilka oddziałów tworzy okręg dywersyjny, których jest na Białorusi 3. Północny z siedzibą w Polocku, centralny z Mińskiem i południowy w Stucku, ostatnio postanowiono jeszcze stworzyć 4 okręg z siedzibą w Mozyrzu.

Jest rzeczą zupełnie naturalną, że plany szczegółowe napadu obmyślał sztab dywersyjny. Plan napadu jest opracowany do najdrobniejszych szczegółów. W pewnym, oznaczonym czasie dowódca oddziału otrzymuje rozkaz, poczem daje dowódcę grup rozkaz wymarszu. Ażeby nie zwracać uwagi dywersanci przechodzą granicę w kilku punktach — poczem na pewny określony termin muszą stawić w danym miejscu zbiórki, już na terenie Polski — zwłaszcza w lasach. Poszczególne członkowie grup, a nawet ich dowódcy nie wiedzą nigdy celu i miejsca wyjazdu. Dopiero na kilka godzin przed napadem dowiadują się o tym i otrzymują szczegółowe instrukcje. — Drogi obsadzone są przez rezydentów i członków bandy, zamieszkałych po polskiej stronie pogranicza.

O roli, jaką odgrywa ci ostatni napiszemy w następnym artykule. (I)

Oczywiście każdej nutki Szopena) cieszy się choćby setną częścią sławy i popularności kompozytorek nie do już Beethovena lub Mozarta ale choćby tylko Szuberta i Schumanna, Griega, Czajkowskiego?..

Musimy z tem pogodzić się i — czekać cierpliwie, aż i polska muzyka osypie się kwiatami — na eksport. Tymczasem próbujemy raz po raz organizować propagandę muzyki polskiej tam zagranicą, gdzie niewiele może mieć szans zwrócenia na siebie uwagi. Przedewszystkiem oczywiście w Paryżu. Tam „atmosfera polityczna” jest obecnie tak dla Polski sprzyjająca, że starczy jej benevolencji — nawet dla polskiej muzyki. Toż pizecie nie czasy prezydentury Faure’a i Fallières’a.

To też dyrektor opery warszawskiej Emil Młynarski — który już lat temu dwadzieścia para drygował z wielkimi powodzeniem polskimi koncertami w Paryżu — zaaranżował w połowie czerwca r. b. wielki w stolicy Francji festival muzyki polskiej. Czytaliśmy sprawozdania tu i owdzie po gazetach. Obecnie wydał komitet organizacyjny *festivału* w sporej broszurze to, co w naszych organach prasy paryskiej pisano o tym popisie. Tekst mamy przed sobą francuski z przekładem polskim. I — przyznać trzeba, że nawet czytając te recenzje *cum grano salis*, to jest z uwzględnieniem aktualnej galanterii francuskiej, robią one bardzo, bardzo przyjemne dla naszej miłości własnej wrażenie.

Pod recenzjami nazwiska pierwszorzędnych krytyków a na szpaltach niedbanych czasopisma, o którym

Białoruś zagrożona od wewnątrz. Walka z ruchem powstańczym.

Wobec często zdarzających się ostatnimi czasy napadów oddziałów powstańczych na pociągi pasażerskie i pocieszne, G. P. U. wydało rozporządzenie, by do każdego pociągu dodawano odpowiednie eskorty, złożone z wojsk „czona” (części osobowo naznaczenia), pod przewodnictwem ajenta „osobod-dielia”. (niezależnie od tego każdemu droźnikowi na przestrzeni dodano 2-ch żołnierzy, celem lepszego i szybszego obsłużenia odcinka toru kolejowego. Prócz tego trzykrotnie ma być powiększona obsługa mostów kolejowych i każdemu droźnikowi dano aparat telefoniczny celem porozumiewania się z najbliższą stacją. Za wypadki uszkodzenia toru, odpowiedzialnym będzie droźnik oraz żołnierze dodani mu do pomocy.

Mińskie G. P. U. wydało w tych dniach rozporządzenie karania śmiercią przez rozstrzelanie wszystkich, których kokolwiek spoika z bronią w ręku, lub kto będzie rozpowszechniał broszury wydane przez oddziały buntownicze. Następnie każdego u którego rewizja wykryje więcej niż 5 egzemplarzy tych broszur. Wzięciem dożywotnim karany będzie kto udzieli z własnej woli gołym buntownikom, majątek zaś jego zostanie skonfiskowany i oddany na własność donosicielowi, który prócz tego dostanie za każde doniesienie od 50 do 250 rubli złota. (i)

Sowiecka straż ratuje bandytów.

Donoszą z pow. Dunitowskiego, że pomiędzy wsią Tiościenicze, a majątkiem Porzece, policja zauważyła ukrytych w lesie 4 ludzi. Osobnicy ci na widok policji skryli się w gąszczach lasu. Na wiadomość o tem, komendant 2-go plutonu K. O. P. w Antopolu zabezpieczył granicę celem uniemożliwienia podejrzanym przekroczenia na stronę sowiecką. Jednocześnie wysłano w kilku kierunkach patroli nasze i obserwowano całą granicę pilnie. W nocy konstataowano że sowieckie placówki graniczne daty 3 sygnaly za pomocą rakiet.

Samobójstwo oficera litewskiego.

Kilka dni temu donosiliśmy o samobójstwie oficera granicznej straży litewskiej. Obecnie otrzymujemy wiadomość, że oficer ów Pałskankas Leopold, zastrzelił się ze względu na to, że pracując poprzednio w jednym z urzędów wojskowych w Kownie zdefrudował sumę 1500 litów, które przegrał w karty w jednej ze spelunek sznerskich w Kownie. W przeddzień samobójstwa dowiedział się, że nadużycia jego zostały wykryte. Wobec tego, że groziła mu degradacja i oddania sprawy pod sąd popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru. Pogrzeb odbył się po odejściu komisji wojskowej do Kowna w dniu 1 sierpnia r. b. (i)

Ostre pogotowie na granicy.

Z pogranicza sow. donoszą, że w pobliżu wsi Orzechówka, nieznaną bliżej oddział, widocznie band dywersyjnych, zaatakował naszą placówkę K. O. P. Po energicznej wymianie strzałów, bandyci cofnęli się na terytor. sowieckie. Na odcinku granicznym K. O. P. zarządzono ostre pogotowie. (z)

Ujęcie morderców polskich żołnierzy.

Policja zatrzymała Jerzego Pawłana, Pawła Grygieluka, Piotra Grygieluka, Albina Łukszaka, Hieronima Skrobotona, Macieja Ciejczyka, Andrzeja Siekana, Adolfa Łukszana, Adelę Piwowarinowa, Kazimiera Kłaskę i Piotra Marciniaka którzy w 1920 roku we wsi Piwowarow pow. Święciańskiego zamordowali 2-ch żołnierzy wojsk polskich nazwiska których nie są ustalone. Zbrodniarze w przeciągu kilku godzin zgnęli się nad swoimi ofiarami. Aresztowanych przekazano do dyspozycji sędziego śledczego w Święcianach.

Za drutami kordonu.

„Tydzień floty czerwonej” — *Frunze wyjechał — Nauka w Mińsku. — Chińskie imiona.*

Prasa mińska donosi, że w drugiej połowie sierpnia r. b. odbędzie się t. zw. „tydzień floty czerwonej”. W tym okresie czasu bolszewicy postanowili zmobilizować wszystkich komunistów i członków Komsomolu celem użycia ich do propagandy floty czerwonej, wśród ludności wiejskiej. W tym celu mają być zorganizowane lotne oddziały propagandowe, zaopatrzone w aparaty kinematograficzne, lampy projekcyjne i gotowe referaty o morzu i rozwoju floty sowieckiej handlowej i wojennej. Według brzmienia oficjalnego komunikatu, który się ukazał na tamach pism sowieckich, nie powinno być ani jednej wsi czy zaścianka gdzie by nie dotarł oddział propagandowy. (i)

Pisma mińskie donoszą, iż bawiący w Mińsku generalissimus czerwonej armii Frunze, został zawiezany depeşą iskrową do Moskwy, ze względu na powikłania na dalekim wschodzie. Wobec tego Frunze zdał dowództwo i prowadzenie inspekcji z manewrów gen. Budiennemu i wyjechał w dniu onegdajszym do Moskwy. Odjeżdżającego komisarza ludowego do spraw wojskowych zgęlni na dworcu prezes C. I. K. Białorusi Józef Adamowicz i prezes G. P. U. Bauszjejn — Niedzwiedz, w otoczeniu dygnitarzy sowieckiej Białorusi. (i)

Trup w walizce.

Swego czasu donosiliśmy o strasznym wykryciu trupa w walizce, na dworcu Wschodnim. Przez długi czas policja nie mogła wpaść na trop sprawcy strasznego morderstwa.

Obecnie donoszą z Warszawy: Denerwująca całe miasto zagadka trupa w walizce, znalezionej na dworcu Wschodnim, została wreszcie rozwiązana, dzięki energicznemu prowadzonemu śledztwu w celu ujawnienia mordercy Michałowskiej, której trupa poćwiartowano i rozłożono w walizkach w różnych kierunkach.

Głowa trupa zamordowanej znalezionej w dn. 16 lipca w Plocku, została sprawozdana do Warszawy i od tej chwili śledztwo zmierzało jedynie do ustalenia tożsamości głowy, jako że stosunek między zamordowaną a niejakim Królikowskim.

Świadkowie, znający osobieście zamordowaną, przesłuchiwani przez sędziego śledczego, zeznali jednogłośnie, że znaleźiona głowa należy do Michałowskiej, wobec czego władze wezwały cały szereg ludzi do ustalenia czasu bytności Michałowskiej u domniemanego mordercy.

Badanie dalszych świadków wykazało, że Michałowska, aż do chwili zniknięcia przebywała u Królikowskiego, poczem nikt ze znajomych jej lub Królikowskiego nie o zamordowanej powieści nie umiał.

Na tej podstawie, władze śledcze doszły do przekonania, że nikt inny jak tylko Królikowski mógł dokonać ohydnego mordu. Wobec czego zestawiono przeciwko niemu akt oskarżenia o zabójstwo Michałowskiej. Pod tym zarzutem morderca stanie w najbliższym czasie przed sądem.

Dla przypomnienia poszczególnych faz śledztwa prowadzonego przez władze w tej ścinającej krew w żyłach zbrodni, podajemy ich pobieżny opis.

Początkowo identyczności znalezionej trupa z powodu braku głowy i nóg ustalili nie było można — władze wyznaczyły 5000 zł. nagrody za wykrycie sprawcy, chcąc w ten sposób zdobyć dalsze ślady zbrodniarza. Zewsząd napływały do urzędu śledczego rozmaite wiadomości, tyczące się tajemniczej zbrodni — nie jednak nie było tak konkretnego, by można było posunąć naprzód śledztwo. Istn ały przypuszczenia, że oiarą zbrodni padła kobieta lekkich obyczajów, Maria Michałowska, zamieszkała przy ulicy Widok nr. 11, która znikła w tajemniczy sposób i nikt z jej znajomych nie mógł podać kierunku jej wyjazdu.

Równocześnie aresztowano kocianka Michałowskiej, niejakiego Królikowskiego, u którego znalezione damski płaszcz, którego pochodzenia aresztowany nie umiał wyjaśnić.

Królikowskiego osadzono w więzieniu lecz śledztwo stanęło na martwym punkcie. Dopiero w dniu 16 lipca znalezienie głowy kobiecej w Plocku, postużyło do posunięcia się śledztwa na tory właściwe — z tą bowiem chwilą chodziło już tylko o udowodnienie wypierającemu się Królikowskiemu zbrodni, co obecnie się stało.

PIELGRZYMKĄ DO RZYMU

10 września i 2 października 1925 roku. Program 17-dniowy obejmuje: Wiedeń, Wenecję, Florencję, Rzym i Neapol. Koszt 1 klasy — 800 zł; II — 685 zł; III — 490 zł. Prospekty szczegółowe wysyłamy na żądanie. Złogostania przyjmują na pielgrzymkę wrześniową do 20 sierpnia r. b. i na pielgrzymkę październikową do 15 września r. b. Biuro podróży Italia, Warszawa, Marszałkowska 137.

LEKARZ-DENTYSTA

I. Feldsztejn wznowił przyjęcie chorych. Od g. 9 — 2 i 4 — 6. ul. Wielka 7, m. 1.

Ze świata muzyki.

Muzyka jako międzynarodowe *esperanto* — Propaganda jej na gruncie cudzoziemskim — Polski festival muzyczny w Paryżu — Karol Szymanowski o Szopenie — Bronisław Huberman o grze na skrzypcach — Muzyki jazz-bandowej terażniejszość i przyszłość.

Kościuszkowo jest o wiele mniej popularnym zagranicą niż Paderewski. A już najpopularniejszym z Polaków na globie ziemskim jest niewątpliwie Szopen.

Owóż i nikogo nie zdziwi twierdzenie, że na forum międzynarodowym najwięcej waiarów propagandowych posiada — muzyka. Najsubtelniejsza ze Sztuk Pięknych jest najbardziej zrozumiała. Brzmii to jak paradoks, a jednak wiadomo, że tak faktycznie jest. Żadnym językiem nie porozumieć się z cudzoziemcem tak szybko i gładko jak mową muzyki. Nas muzyka Szopena innemi przemija wrażeniami niż cudzoziemca; niewątpliwie co innego my słyszymy w jego np. polonezach niż Francuz, Anglik, Włoch — ale i na nich muzyka Szopena wielkie wywiera wrażenie. To nie „Ogniem i mieczem” a nawet nie „Pan Tadeusz”. Muzyka, w dobrych trzech zwarytach, to boski wolantyk; to wrodzone ludzkim istotom esperanto, którem się ze sobą porozumiewają; to prawdziwa „komunia duchowa” istot ludzkich *ważliwych na muzykę*. A tych, chwala Bogu, na świecie nie brak.

Z drugiej znowu strony: zapożnać cudzoziemców z muzyką, aby się

trwałym wyrazić, własnego wyrob — łatwo. Natomiast wyrobić dla tej swojej muzyki obywatelstwo międzynarodowe, indygenat wysokiego lub najwyższego aryzmu — bardzo trudno. Tyle razy słyszy się gorzkie ubolewania, że nasza publiczność przykłada nadmierną wagę do „marki zagranicznej”, że zachwyca się — w dziedzinie muzyki — dopiero tem, co zyskało uznanie cudzoziemców. Niema w tem nic dziwnego. Właśnie dla muzyki (twórczej, kompozytorskiej) problemem jest fundamentalnym: ocena jej przez cudzoziemców.

Największe literatury arcydzieła może na innym gruncie narodowym najmniejszego nie wywierają oroku. Nawet obraz, rzeźba, dzieło architektoniczne może całkiem inaczej „wydać się” pod tą lub ową szerokością geograficzną. Natomiast dzieło muzyczne... ma jedną tylko ojczyznę: duszę ludzką. Ono jest „u siebie” w każdej ludzkiej duszy, na muzykę wrażliwej.

Frasiujemy się, że nasz Moniuszko, który dla nas jest tem, czem Smetana dla Czechów i Glinka dla Rosjan... może czemś więcej jeszcze... nie dzieł z nimi, to jest z twórcą „Sprzedanej narzeczonej” i „Zycia za cara”, popularności zagranicznej. Frasiujemy się, że nasza „Halca” nie potrafiła zdobyć dla siebie scen operowych cudzoziemskich. Dlaczego? — pytamy siebie — zasnęła na świat cały polska muzyka *odtwórcza*, wirtuozowska, Paderewskiego i Sembrich-Kochańskiej, dawniej Władystawa Mierzwińskiego, jeszcze dawniej Karola Lipińskiego — a z polskich *utworów muzycznych*, którzy (oprócz

wiemy doskonale, że zbytlich afektów dla nas nie żywi. Tem oczywiście cenniejsza pochwała...

Na okazałym programie *festivału* nie brakło takich atrakcyj jak staropolskie z XVI-go i XVII-go wieku kompozycje muzyczne i koncert na skrzypce Szymanowskiego zagrany znakomicie przez Kochańskiego; Szopen w interpretacji jednego z najsobtelniejszych i najwytworniejszych wirtuozów, mianowicie Artura Rubinsteina tudzież tańce pp: Szmolcowy i Szymańskiej. Datęj Kałowicza „Rapsodia Litewska”, fragment z opery Meleera „Protesilas i Laodamja”, etc

Co wywarło istotne wrażenie? „Koncerty” Szymanowskiego. Raoul Brunel pisał w „Oeuvre”: „Polska współczesna wydała mistrza, potężnego twórcę, kształconego na terażniejszych wzorach szkoły rosyjskiej i francuskiej lecz nawsłoko oryginalnego i indywidualnego. „Koncerty” Szymanowskiego jest dziełem pierwszorzędem”. André Lewinson w „Comedie” przypomniał a *propos* p. Szmolcowy, że Polką była Krzesińska a Polakiem jest Niżyński... Polacy — pisał — rodzą się marzystami.

P. prezydent Gaston Doumergue zaszczylił polski *festival* swoją obecnością. Prasa paryska uczyniła wszystko, co było w jej mocy. Dyrektor Młynarski, trzeza przyznać, znakomicie utworował sięgłą dla — wielkiego, monumentalnego koncertu polskiego w tym samym Paryżu.

A *quand un veritable concert polonais?* — dopominał się „Petit Parisien”.

tywnie do ujęcia, ponaddziejowego niejako, najgłębszego wyrazu swej rasy, rozumiejąc, iż tylko na drodze wyzwolenia sztuki z zakresu dramatycznej treści dziejowej zdoła zapewnić jej najtrwalsze a prawdziwie polskie wartości.” (To coś dla p. Jana Nepomucena Millera; tu się już najwyraźniej otwiera perspektywa na — uniwersalizm!) «Taki stosunek — pisze daleki Szymanowski — do zagadnienia „muzyki narodowej” stało się przyczyną powstającej zrozumiałości dzieł Szopena poza granicami Polski — w przeciwnieństwie do Moniuszki! — i umiejscio je na wyżynach sztuki wszechludzkiej».

Po za tem stało się punktem wyjścia dla usiłowań dzisiejszych. I w tem kryje się przedziwna zagadka wieczystej Szopena współczesności.

Szopen — konkluduje Szymanowski — jest jednym z najwyższych symbolów *zeuropeizowanej Polski*, nie tracącej nic ze swych rasowych odrębności, a stojącej na najwyższym poziomie kultury europejskiej.

W obu ostatnich zeszytach miesięcznika „Muzyka” znajdując — między innymi — rzecz o grze skrzypcowej, skreślona ani mniej ani więcej jak przed samym Huberman, tudzież definicję jazz-bandu redaktora amerykańskiego „Musical Courier” p. Serechingera, stałego współpracownika warszawskiej „Muzyki”.

Z tego, co pisze, bardzo interesująco, Bronisław Huberman, niech przytoczy tylko para uwag o *pamięci muzycznej* wywołującej taki podziw laików na koncertach, kiedy to wir-

KURJER GOSPODARCZY

ZIEM Wschodnich

Horoskopy kredytowe.

Stowarzyszenie kupców i przemysłowców wileńskich od dłuższego czasu prowadzi akcję w kierunku przekonania sfer decydujących w Warszawie, iż najbardziej upośledzoną dzielnicą pod względem kredytów była i jest dotąd Wileńszczyzna.

Niedłokrotnie składane były odnośne memorjały do władz centralnych i przeprowadzane konferencje publiczne z ministrami poszczególnych resortów, między innymi z b. ministrem przemysłu i handlu Kiedroniem i obecnym ministrem tegoż resortu p. Klamerem.

Wysiłki dotychczasowe nie osiągały jednak pozytywnych skutków z tego względu, iż zbiegały się z ogólnym kryzysem finansowym w państwie.

W ostatnim czasie, nietylko, że nie nastąpiła poprawa sytuacji, lecz wprost zatrafiła pogorszenie jej pod względem kredytowym skutkiem tego, że miejscowy oddział Banku Gospodarstwa Krajowego wypowiedział kredyty już akredytowanym, nielicznym zeszła dotychczas placówkom handlowym i przemysłowym. Z tego też powodu, okazała się niezbędną natychmiastowa interwencja—przedstawicieli handlu i przemysłu miejscowego w Warszawie.

W celu powyższym bawili ostatnio przez dni parę w Warszawie wice-prezes Stowarzyszenia kupców i przemysłowców wileńskich p. Tadeusz Miśkiewicz, który wspólnie z posłami Ziemi Wileńskiej p. Aleksandrem Zwierzyńskim i Ludwikiem Chomińskim oraz przedstawicielem jednej z krajowych fabryk tkanin drzewnych p. Janem Sobockim, miał możność odbycia konferencji z wice-ministrem skarbu p. Kaśnikiem, prezesem Banku Polskiego p. Karpiniem i wice-prezesem Banku Gospodarstwa Krajowego p. Korwin-Szymanowskim.

Pan wice-minister skarbu Kaśnik, jak nam wiadomo, stwierdziwszy, że istotnie Wileńszczyzna pod względem kredytowym była dotąd najwięcej upośledzona — przyobcał, iż w bliskim czasie zostanie zwolona w ministerstwie skarbu specjalna konferencja w celu opracowania całej akcji kredytowania przemysłu i handlu Wileńszczyzny za pośrednictwem Banku Polskiego p. Karpiniem i wice-prezesem Banku Gospodarstwa Krajowego p. Korwin-Szymanowskim.

Według noweli do ustawy o państwowym podatku przemysłowym, uchwalonej przez Sejm i Senat podatków od oorotu przedstawia się obecnie, jak następuje:

1) 60 proc. od oorotów dokonanych artykułami pierwszej potrzeby oraz surowcami niezbędnymi dla rozwoju rolnictwa i przemysłu krajowego przez przedsiębiorstwa handlowe i przy sprzedaży hurtowej, przez przedsiębiorstwa skupu zawodowego jak również przez samoistne przedsiębiorstwa wykonujące dostawę;

2) 1 proc. od oorotów osiągniętych przez przedsiębiorstwa przemysłowe ze sprzedaży wyrobów surowców lub wyprodukowanych towarów, o ile artykuły te zostały nabyte również przez przedsiębiorstwa przemysłowe, przetwarzające je, włącznie z tym, co w poprzednim punkcie, z wyjątkiem Banku Polskiego i Banku Gospodarstwa Krajowego;

3) 1 proc. od oorotów przedsiębiorstw, prowadzących detaliczną lub drobną sprzedaż artykułów spożywczych pierwszej potrzeby;

4) 5 proc. od oorotów przedsiębiorstw komisyjnych i pośrednictwa handlowego;

5) 5 proc. od oorotów pośredników handlowych;

6) 2 proc. od oorotów wyżej niewymienionych.

Zwolniony od podatków jest wywóz wszelkiego rodzaju półfabrykatów i gotowych wyrobów oraz transakcje, wynikające z oorotu czynnego.

W wypadkach stwierdzonej potrzeby gospodarczej min. skarbu może w porozumieniu z min. przemysłu i handlu zmniejszyć, względnie zawiesić podatek, przypadający od transakcji eksportowych surowcami. W sprawie ostatniej zostają już w b. r. wydane, na zasadzie dawnej ustawy o poborze państwowego podatku przemysłowego cztery okólniki zwalniające od tegoż podatku szereg towarów eksportowanych między innymi: cukier, ziemniaki i ich przetwory, wódka, sól, cement, superfosfaty, sól, szereg przetworów drzewnych: nasiona, oleje pochodzenia węglowego, żelazo, wytwory walcowane, rury, wszelkiego rodzaju wyroby z surowki, odlewy, wyroby żelazne, tańce, maszyny rolnicze, włóknienie, do wyrobu cementu, przewa, liny, worki jutowe, tkaniny wszelkiego rodzaju i inne.

Również w handlu hurtowym poza artykułami pierwszej potrzeby min. skarbu może w porozumieniu z min. przemysłu i handlu zmniejszyć, względnie zawiesić podatek, przypadający od transakcji eksportowych surowcami.

Wobec trudnego położenia ekonomicznego rolników, spowodowanego przednowkami i okresem żniw, Ministerstwo Skarbu poleciło w ciągu miesiąca lipca i sierpnia b. r. zaniechać wszelkich kroków egzekucyjnych w kierunku ściągania zaległości podatku gruntowego i majątkowego od właścicieli nieruchomości gruntowych. Wstrzymanie kroków egzekucyjnych, jeśli płatnicy nie uzyskali odroczeń specjalnych, nie pociąga za sobą zmniejszenia ustawowych kar za zwłokę.

Wobec wygaśnięcia w dniu 21 lipca r.b. zezwolenia na do przedłużenia czasu pracy w górnolaskim przemyśle hutniczym, Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało nowe zarządzenie, które ma normować czas pracy w przemyśle hutniczym w ten sposób, że stopniowo będzie wprowadzony 8-godzinny dzień pracy, zamiast obecnego 10-godzinnego. Pierwsze kategorie robotników przejdą na 8-godzinny dzień pracy, poczynając od 1-go sierpnia r.b. Do czasu wydania rozporządzenia, czas pracy pozostaje bez zmiany.

Wobec wygaśnięcia w dniu 21 lipca r.b. zezwolenia na do przedłużenia czasu pracy w górnolaskim przemyśle hutniczym, Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało nowe zarządzenie, które ma normować czas pracy w przemyśle hutniczym w ten sposób, że stopniowo będzie wprowadzony 8-godzinny dzień pracy, zamiast obecnego 10-godzinnego. Pierwsze kategorie robotników przejdą na 8-godzinny dzień pracy, poczynając od 1-go sierpnia r.b. Do czasu wydania rozporządzenia, czas pracy pozostaje bez zmiany.

Wobec wygaśnięcia w dniu 21 lipca r.b. zezwolenia na do przedłużenia czasu pracy w górnolaskim przemyśle hutniczym, Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało nowe zarządzenie, które ma normować czas pracy w przemyśle hutniczym w ten sposób, że stopniowo będzie wprowadzony 8-godzinny dzień pracy, zamiast obecnego 10-godzinnego. Pierwsze kategorie robotników przejdą na 8-godzinny dzień pracy, poczynając od 1-go sierpnia r.b. Do czasu wydania rozporządzenia, czas pracy pozostaje bez zmiany.

Wobec wygaśnięcia w dniu 21 lipca r.b. zezwolenia na do przedłużenia czasu pracy w górnolaskim przemyśle hutniczym, Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało nowe zarządzenie, które ma normować czas pracy w przemyśle hutniczym w ten sposób, że stopniowo będzie wprowadzony 8-godzinny dzień pracy, zamiast obecnego 10-godzinnego. Pierwsze kategorie robotników przejdą na 8-godzinny dzień pracy, poczynając od 1-go sierpnia r.b. Do czasu wydania rozporządzenia, czas pracy pozostaje bez zmiany.

Wobec wygaśnięcia w dniu 21 lipca r.b. zezwolenia na do przedłużenia czasu pracy w górnolaskim przemyśle hutniczym, Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało nowe zarządzenie, które ma normować czas pracy w przemyśle hutniczym w ten sposób, że stopniowo będzie wprowadzony 8-godzinny dzień pracy, zamiast obecnego 10-godzinnego. Pierwsze kategorie robotników przejdą na 8-godzinny dzień pracy, poczynając od 1-go sierpnia r.b. Do czasu wydania rozporządzenia, czas pracy pozostaje bez zmiany.

Wobec wygaśnięcia w dniu 21 lipca r.b. zezwolenia na do przedłużenia czasu pracy w górnolaskim przemyśle hutniczym, Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało nowe zarządzenie, które ma normować czas pracy w przemyśle hutniczym w ten sposób, że stopniowo będzie wprowadzony 8-godzinny dzień pracy, zamiast obecnego 10-godzinnego. Pierwsze kategorie robotników przejdą na 8-godzinny dzień pracy, poczynając od 1-go sierpnia r.b. Do czasu wydania rozporządzenia, czas pracy pozostaje bez zmiany.

Wobec wygaśnięcia w dniu 21 lipca r.b. zezwolenia na do przedłużenia czasu pracy w górnolaskim przemyśle hutniczym, Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało nowe zarządzenie, które ma normować czas pracy w przemyśle hutniczym w ten sposób, że stopniowo będzie wprowadzony 8-godzinny dzień pracy, zamiast obecnego 10-godzinnego. Pierwsze kategorie robotników przejdą na 8-godzinny dzień pracy, poczynając od 1-go sierpnia r.b. Do czasu wydania rozporządzenia, czas pracy pozostaje bez zmiany.

Wobec wygaśnięcia w dniu 21 lipca r.b. zezwolenia na do przedłużenia czasu pracy w górnolaskim przemyśle hutniczym, Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało nowe zarządzenie, które ma normować czas pracy w przemyśle hutniczym w ten sposób, że stopniowo będzie wprowadzony 8-godzinny dzień pracy, zamiast obecnego 10-godzinnego. Pierwsze kategorie robotników przejdą na 8-godzinny dzień pracy, poczynając od 1-go sierpnia r.b. Do czasu wydania rozporządzenia, czas pracy pozostaje bez zmiany.

nołować fakt, że obecność b. Delegata rządu w Wilnie p. Władysława Raczkiewicza na stanowisku ministra spraw wewnętrznych i szczerze zainteresowanie się teoz sprawami ekonomicznymi naszego kraju — rokują wszystkim wymaganiom w tej dziedzinie prędką i skuteczną realizację.

Należy stwierdzić, że bliski kontakt i zajęcie się nie tylko sprawami czysto administracyjnymi, lecz i całokształtem życia ekonomicznego przez czynniki reprezentujące władzę centralną — u nas na miejscu stwarza warunki normalnego rozwoju naszej dzielnicy, czego dowodem może służyć właśnie takie ujęcie sprawy przez wytrawnego znawcę stosunków na ziemiach wschodnich, obecnego ministra p. Raczkiewicza.

W końcu warto wzmiankować, że odnośnie do sytuacji podatkowej istotnie ciężkiej, (a tak łączącej się przecież z brakiem kredytów) specjalnych ulg dla Wileńszczyzny nie należy się spodziewać — za wyjątkiem przeniesienia Wileńszczyzny z wyższej do niższej kategorii podatkowej, która to sprawa została przeprowadzona w Sejmie z inicjatywą posłów ziemi Wileńskiej przy uchwaleniu noweli o podatku przemysłowym.

Jak ciężka jest obecna sytuacja w przemyśle i handlu Wileńszczyzny, niech świadczy fakt, że wogóle nie ma mowy, aby w zbliżających się tegorocznych Targach wschodnich we Lwowie wzięła czynny udział jakakolwiek firma miejscowa.

Natomiast cały szereg kupców i przemysłowców wileńskich — jak się dowiadujemy, — niechcąc stracić kontakt z wielkim rynkiem polskim, wybiera się do Lwowa.

B. W. S.

Struktura stopy podatkowej w podatku przemysłowym.

Według noweli do ustawy o państwowym podatku przemysłowym, uchwalonej przez Sejm i Senat podatków od oorotu przedstawia się obecnie, jak następuje:

1) 60 proc. od oorotów dokonanych artykułami pierwszej potrzeby oraz surowcami niezbędnymi dla rozwoju rolnictwa i przemysłu krajowego przez przedsiębiorstwa handlowe i przy sprzedaży hurtowej, przez przedsiębiorstwa skupu zawodowego jak również przez samoistne przedsiębiorstwa wykonujące dostawę;

2) 1 proc. od oorotów osiągniętych przez przedsiębiorstwa przemysłowe ze sprzedaży wyrobów surowców lub wyprodukowanych towarów, o ile artykuły te zostały nabyte również przez przedsiębiorstwa przemysłowe, przetwarzające je, włącznie z tym, co w poprzednim punkcie, z wyjątkiem Banku Polskiego i Banku Gospodarstwa Krajowego;

3) 1 proc. od oorotów przedsiębiorstw, prowadzących detaliczną lub drobną sprzedaż artykułów spożywczych pierwszej potrzeby;

4) 5 proc. od oorotów przedsiębiorstw komisyjnych i pośrednictwa handlowego;

5) 5 proc. od oorotów pośredników handlowych;

6) 2 proc. od oorotów wyżej niewymienionych.

Zwolniony od podatków jest wywóz wszelkiego rodzaju półfabrykatów i gotowych wyrobów oraz transakcje, wynikające z oorotu czynnego.

W wypadkach stwierdzonej potrzeby gospodarczej min. skarbu może w porozumieniu z min. przemysłu i handlu zmniejszyć, względnie zawiesić podatek, przypadający od transakcji eksportowych surowcami. W sprawie ostatniej zostają już w b. r. wydane, na zasadzie dawnej ustawy o poborze państwowego podatku przemysłowego cztery okólniki zwalniające od tegoż podatku szereg towarów eksportowanych między innymi: cukier, ziemniaki i ich przetwory, wódka, sól, cement, superfosfaty, sól, szereg przetworów drzewnych: nasiona, oleje pochodzenia węglowego, żelazo, wytwory walcowane, rury, wszelkiego rodzaju wyroby z surowki, odlewy, wyroby żelazne, tańce, maszyny rolnicze, włóknienie, do wyrobu cementu, przewa, liny, worki jutowe, tkaniny wszelkiego rodzaju i inne.

Również w handlu hurtowym poza artykułami pierwszej potrzeby min. skarbu może w porozumieniu z min. przemysłu i handlu zmniejszyć, względnie zawiesić podatek, przypadający od transakcji eksportowych surowcami.

Wobec trudnego położenia ekonomicznego rolników, spowodowanego przednowkami i okresem żniw, Ministerstwo Skarbu poleciło w ciągu miesiąca lipca i sierpnia b. r. zaniechać wszelkich kroków egzekucyjnych w kierunku ściągania zaległości podatku gruntowego i majątkowego od właścicieli nieruchomości gruntowych. Wstrzymanie kroków egzekucyjnych, jeśli płatnicy nie uzyskali odroczeń specjalnych, nie pociąga za sobą zmniejszenia ustawowych kar za zwłokę.

Wobec wygaśnięcia w dniu 21 lipca r.b. zezwolenia na do przedłużenia czasu pracy w górnolaskim przemyśle hutniczym, Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało nowe zarządzenie, które ma normować czas pracy w przemyśle hutniczym w ten sposób, że stopniowo będzie wprowadzony 8-godzinny dzień pracy, zamiast obecnego 10-godzinnego. Pierwsze kategorie robotników przejdą na 8-godzinny dzień pracy, poczynając od 1-go sierpnia r.b. Do czasu wydania rozporządzenia, czas pracy pozostaje bez zmiany.

Wobec wygaśnięcia w dniu 21 lipca r.b. zezwolenia na do przedłużenia czasu pracy w górnolaskim przemyśle hutniczym, Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało nowe zarządzenie, które ma normować czas pracy w przemyśle hutniczym w ten sposób, że stopniowo będzie wprowadzony 8-godzinny dzień pracy, zamiast obecnego 10-godzinnego. Pierwsze kategorie robotników przejdą na 8-godzinny dzień pracy, poczynając od 1-go sierpnia r.b. Do czasu wydania rozporządzenia, czas pracy pozostaje bez zmiany.

Wobec wygaśnięcia w dniu 21 lipca r.b. zezwolenia na do przedłużenia czasu pracy w górnolaskim przemyśle hutniczym, Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało nowe zarządzenie, które ma normować czas pracy w przemyśle hutniczym w ten sposób, że stopniowo będzie wprowadzony 8-godzinny dzień pracy, zamiast obecnego 10-godzinnego. Pierwsze kategorie robotników przejdą na 8-godzinny dzień pracy, poczynając od 1-go sierpnia r.b. Do czasu wydania rozporządzenia, czas pracy pozostaje bez zmiany.

Wobec wygaśnięcia w dniu 21 lipca r.b. zezwolenia na do przedłużenia czasu pracy w górnolaskim przemyśle hutniczym, Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało nowe zarządzenie, które ma normować czas pracy w przemyśle hutniczym w ten sposób, że stopniowo będzie wprowadzony 8-godzinny dzień pracy, zamiast obecnego 10-godzinnego. Pierwsze kategorie robotników przejdą na 8-godzinny dzień pracy, poczynając od 1-go sierpnia r.b. Do czasu wydania rozporządzenia, czas pracy pozostaje bez zmiany.

Wobec wygaśnięcia w dniu 21 lipca r.b. zezwolenia na do przedłużenia czasu pracy w górnolaskim przemyśle hutniczym, Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało nowe zarządzenie, które ma normować czas pracy w przemyśle hutniczym w ten sposób, że stopniowo będzie wprowadzony 8-godzinny dzień pracy, zamiast obecnego 10-godzinnego. Pierwsze kategorie robotników przejdą na 8-godzinny dzień pracy, poczynając od 1-go sierpnia r.b. Do czasu wydania rozporządzenia, czas pracy pozostaje bez zmiany.

Wobec wygaśnięcia w dniu 21 lipca r.b. zezwolenia na do przedłużenia czasu pracy w górnolaskim przemyśle hutniczym, Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało nowe zarządzenie, które ma normować czas pracy w przemyśle hutniczym w ten sposób, że stopniowo będzie wprowadzony 8-godzinny dzień pracy, zamiast obecnego 10-godzinnego. Pierwsze kategorie robotników przejdą na 8-godzinny dzień pracy, poczynając od 1-go sierpnia r.b. Do czasu wydania rozporządzenia, czas pracy pozostaje bez zmiany.

Wobec wygaśnięcia w dniu 21 lipca r.b. zezwolenia na do przedłużenia czasu pracy w górnolaskim przemyśle hutniczym, Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało nowe zarządzenie, które ma normować czas pracy w przemyśle hutniczym w ten sposób, że stopniowo będzie wprowadzony 8-godzinny dzień pracy, zamiast obecnego 10-godzinnego. Pierwsze kategorie robotników przejdą na 8-godzinny dzień pracy, poczynając od 1-go sierpnia r.b. Do czasu wydania rozporządzenia, czas pracy pozostaje bez zmiany.

Wobec wygaśnięcia w dniu 21 lipca r.b. zezwolenia na do przedłużenia czasu pracy w górnolaskim przemyśle hutniczym, Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało nowe zarządzenie, które ma normować czas pracy w przemyśle hutniczym w ten sposób, że stopniowo będzie wprowadzony 8-godzinny dzień pracy, zamiast obecnego 10-godzinnego. Pierwsze kategorie robotników przejdą na 8-godzinny dzień pracy, poczynając od 1-go sierpnia r.b. Do czasu wydania rozporządzenia, czas pracy pozostaje bez zmiany.

14. Zawiera: koszty utrzymania; ceny hurtowe w Warszawie; wskaźnik cen detalicznych; przegląd międzynarodowy cen, handel zagraniczny w maju; skarbność; kredyty; stan zasiewów w czerwcu.

— „Kwartalnik Statystyczny” Tom II zesz. 1.

— „Położenie gospodarcze Polski”, przez A. Pączkę (posła) Br. 2-ga z serii „Polska Współczesna”. Autor zastanawia się nad przyczyną kryzysu gospodarczego i wstrząsającego bezrobozia — pod kątem widzenia socjalistycznego.

Wydobycie i handel solami potasowymi. W czerwcu roku bieżącego zapanowało w zakresie wymiany handlowej solami potasowymi pewne ożywienie z względu na zbliżający się sezon jesiennych robót rolnych. Specjalnie zwiększonym popytem cieszył się kaimit. Zainteresowanie rolnictwa nawożeniemi, które jeszcze w sezonie wiosennym nie posiadało dostatecznego napiecia, obecnie stale wzrasta i w sezonie bieżącym już przewyższyło normy zużycia z lat 1913 i 1914. Również wzrosła i wydobyć tych soli. W Kaluszu i Stebniku czynione są inwestycje, celem zwiększenia zdolności produkcyjnej tych kopalni. Miesiąc czerwiec roku 1925 w porównaniu z tymże miesiącem roku 1924 wykazuje wzrost zapotrzebowania na wozów potasowych o 500 proc. Jest to objawem dobrze świadczącym o rozwoju kultury rolnej w Polsce.

Czas pracy w hutnictwie górnolaskim. Wobec wygaśnięcia w dniu 21 lipca r.b. zezwolenia na do przedłużenia czasu pracy w górnolaskim przemyśle hutniczym, Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało nowe zarządzenie, które ma normować czas pracy w przemyśle hutniczym w ten sposób, że stopniowo będzie wprowadzony 8-godzinny dzień pracy, zamiast obecnego 10-godzinnego. Pierwsze kategorie robotników przejdą na 8-godzinny dzień pracy, poczynając od 1-go sierpnia r.b. Do czasu wydania rozporządzenia, czas pracy pozostaje bez zmiany.

— „Sprawy podatkowe”, zeszyt 7; zawiera m. in. artykuły: „Linje rozwoju administracji skarbowej w Polsce”, „Egzekucje podatków bezpośrednich i opłat skarbowych”, „Wysokość opłaty monopolowej od wyrobów tytoniowych”; ponadto obszerną kolumnę skarbowa oraz przegląd i wykładnię najaktualniejszych ustaw i rozporządzeń skarbowych.

— „Miesięcznik Handlu zagranicznego”, zeszyt I i II. (Wyd. Gł. Urz. Stat).

— „Wiadomości Statystyczne”, zeszyt

Przegląd prasy białoruskiej.

Troszkę o „Sielanskim sojuszu” — „Wywoływanie wilka z lasu”. — „Białorusini o s. p. T. Wróblewskim.

Jak wiadomo, białoruski obóz opozycyjny rozbił się ostatnio na 2 grupy: wyznawców „wszechświatowej socjalnej rewolucji” i zwolenników białoruskiego „Sielanskiego Sojuszu” (t. z. „Białoruski Sielanski Sojuz”). Ołóż organem p. t. Ad. Stankiewicza p. t. „Krynica”, reprezentujący drugi z wymienionych kierunków w swym nr 30, odsłania pewne detale tego tajemniczego dotychczas „Sojuszu”. Z artykułu wstępnego dowiadujemy się więc że ma to być białoruski właściański związek zawodowy (klasowy), który na wzór analogicznych organizacyj na Zachodzie, będzie bronił swych członków przed wyższymi i poniewierką ze strony: miasta, administracji i „możnych światła tego”.

Pozatem, ogarniając liczne rzesze właściańskie, potrafi taki związek przeprowadzić swych kandydatów do izb ustawodawczych, zdobywając w ten sposób wpływy i na terenie sejmowym. Tyle o „Sojuszu”. Pozatem zasługuje tu jeszcze na uwagę taki oto antybolszewicki passus „Krynicy” w tymże artykule zawarty: „Zle się mają rolnicy białoruscy tak w Polsce, jako też w Białorusi sowieckiej. Białorusi sowiecka bowiem jest lub całym wcieloną do Rosji (część wschodnia), lub mimo że się zwie Białorusią, Republika sowiecka (część centralna), — ściśle jest uzależniona od Moskwy. Naprzekład na Białorusi pod władzą rosyjską najlepsze ziemie białoruskie w pobliżu miast i miasteczek oddawane są Żydom, zaś Białorusinów wysiedlają na obczyźne”.

Zdanie to (a nie jest ono wyjątkiem ostatnimi czasy) jest wielce znamienne dla „Krynicy”. Wiedzieć bowiem należy, że to, najstarsze obecnie, (bo aż IX-ty rok istnienia liczące), pismo białoruskie, począwszy swą karierę jako umiarkowany organ chadecki, stało się w latach następnych coraz to szybciej ku niżniom demagogji klasowej i w roku 1924 mogło już swobodnie konkurować pod tym względem z rozmaitymi „Sichami” i t. p. Lecż stał się „cud...” taktyczny i w roku 1925 „Krynica” się szybko utemperowuje, ujawniając krytycyzm względem Białorusi sowieckiej, a nawet pozwalając sobie na taki „luxus” w piśmie białoruskim, jak nutki klasikalne!

Lecż zdarzają się w tejże „Krynicy” i rzeczy mniej sympatyczne: do takich należy między innymi artykuł wstępny p. t. „Polszcza, Niemieczczyzna i S. S. S. R.” w Nr. 31 tego pisma.

Ołóż p. D. H., autor pomienionego artykułu, ujawniając swą bezmyślność czy wprost złą wolę, biorąc asumpt z zaręgu polsko-niemieckiego i wysuniętych przy tej okazji przez rząd niemiecki żądań koncesyj na rzecz kolonistów niemieckich w Polsce, ni mniej, ni więcej jak tylko nawołuje do tegoż samego rząd sowiecki, pragnąc mianowicie skłonić go do wystąpienia w obronie Białorusinów w Polsce, podczas toczących się obecnie w Moskwie polsko-sowieckich pertraktacji handlowych. Przytem autor nawiązuje, że wobec zamknięcia granicy niemieckiej, Polska jest wielce zainteresowana we wschodnich rynekach, wobec czego „Związek Sowiecki potrafił jej dyktować swe warunki”.

A oto jak brzmi odnośny ustęp in extenso: „Powstał więc pytanie: jak postąpi władza sowiecka? Czy zechce Związek Sowiecki, w skład którego wchodzi około 9 milionów (?) narodu białoruskiego, wystąpić w obronie Białorusinów, znajdujących się pod polską władzą tak jak to uczyniła w obronie Niemców republika niemiecka? Nie będziemy zgadywali — powiada autor artykułu — lecż uważamy —

zachęca on dalej bolszewików — że dla podobnego wystąpienia rządu S. S. R. nastąpi chwila wielce odpowiednia”. Niema tu oczem mówić — wszystko jest nazbyt jasne, ale po takich artykułach nie wolno się uściszać na konfiskaty, jest to bowiem przyszłowie „wywoływanie wilka z lasu”.

To też i doigrała się „Krynica”. Następnym jej numer (32) został skonfiskowany. No cóż — trudna rada! „Tu la oulous Georges Dandin”...

Śmierć tak wielce zasłużonego Białorusinów, jak też i innym mniejszościom „obywatela W. Ks. Litewskiego” s. p. mecenasa T. Wróblewskiego nie pozostała bez echa w prasie białoruskiej. Znajdujemy więc w Nr. 30 „Krynicy” przemówienie posła ks. Ad. Stankiewicza na Rosnie, w którym — między innymi — jest taki ustęp: „Za życia swego lubież Ty pieśń naszą, smętną pieśń białoruską, więc na mogile Twą niech często dolatuje piosenka dziewczęca białoruskiego o dziewczęcej doli i pieśń żenców w porze letniej... A do pieśni tych niech się dołączą szczebiot piśni, wiatrów szum i smukliny sosen... Sit levis Tibi terra nostra!”

Jednodówka białoruska p. t. „Recha” (Echo) również zamieściła na pierwszej stronie nekrolog, poświęcony osobie zmarłego. Ponieważ wiele osób interesowało się tem jak zareagują Białorusini na wypadek powyższy, jednodówka ta została wywołana, tak że obecnie trudno ją dostać.

Oto jak brzmi zakończenie tego pięknego nekrologu: „Szczera a gorąca podziękuję niechaj Ci będzie, wielki woiuolubcze, rycerzu sprawiedliwej i prawa, — od najwięcej ze wszystkich pokrzywdzonego narodu białoruskiego — i pamięć wiekiusta w sercu jego — po wszystkie czasy!”

K. Smreczyński.

W Puszczy Białowiejskiej.

W ciągu ubiegłego miesiąca na terenie puszczy Białowiejskiej i powiatów bielskiego, prużańskiego, wołkowyskiego, kosowskiego i słonimskiego została przeprowadzona akcja mająca na celu zlikwidowanie band i ośrodków organizacji dywersyjnych na tym terenie. Całą akcją kierował osobiście inspektor bezpieczeństwa w ministerstwie spraw wewnętrznych dr. Mickiewicz, jako delegat ministra spraw wewnętrznych.

W wyniku tej akcji organy władz bezpieczeństwa aresztowały większą ilość przywódców i organizatorów napadów dywersyjnych, przytem niektóre ośrodki organizacyjne (t. z. komitety rejonowe) zostały ujęte w pełnym składzie.

Aresztowanych przekazano władzom sądowym, ci zaś z pośród aresztowanych, którym w wyniku dochodzeń udowodniono udział w zbrojnych napadach, oddani zostali pod sąd doraźny.

Uzyskany materiał dowodowy wskazuje, że inicjatywę akcji dywersyjnej, ześrodkowanej w okolicach puszczy Białowiejskiej, pochodziła z zewnątrz państwa.

Organ niezależnych, jedyny w Polsce tygodnik o zasadach monarchicznych propaguje, rozpatruje i wyjaśnia najnowsze wspaniałe zdobycze myśli europejskiej, odczuwającej do wydojczy narodów z nędy moralnej i materialnej.

Warszawa, ul. Traugutta Nr. 3. Tel. 40-39. P. K. O. Nr. 8801. Pien. zł. 3 kwartałnie.

KRONIKA

Wsch. st. o g. 3 m. 48.
Zach. st. o g. 7 m. 38.

— (s) Uruchomienie szkoły rolniczej w Opsie. Sejmik powiatu Braślawskiego postanowił w zakupionym maj. Opsa w jesieni r. b. utworzyć niższą szkołę rolniczą. Na pokrycie wydatków, związanych z przeprowadzeniem remontu i urządzeniem szkoły, sejmik zatwierdził kosztorys w sumie 155 tys. złotych.

— (s) Jeszcze w sprawie laboratorium weterynaryjnego. Sejmik Braślawski, uznając potrzebę utworzenia w Wilnie laboratorium weterynaryjnego, postanowił w budżecie swoim na r. 1926 wstawić odpowiednią sumę na pokrycie części kosztów, związanych z utrzymaniem laboratorium.

— (s) O ściąganiu podatków przez Sejmik. Sejmik powiatu Braślawskiego postanowił zwrócić się za pośrednictwem Delegatury Rządu do Ministerstwa Skarbu z prośbą o przekazanie mu ściągania podatku gruntowego. Za wykonanie tych czynności Sejmik prosi o wynagrodzenie w wysokości 3 proc. od sum wpłaconych dla Skarbu z tytułu pobranego państwowego podatku gruntowego.

— (s) Wydatki Sejmiku Braślawskiego. Sejmik Braślawski w 1-em półroczu r. b. wydał na budownictwo i poprawianie dróg i mostów — 25,362 zł. na szkolnictwo i oświatę — 9,877 zł. i na opiekę społeczną — 7,597 zł.

— (s) Pomnik „Wolności”. W Oszmianie staraniem Sejmiku pow. Oszmiańskiego, wkrótce zostanie wzniesiony pomnik „Wolności”.

— Z Magistratu. P. prezydent Bańkowski z powodu urlopu szefa sekcji finansowej p. Chażyńskiego, objął czasowo kierownictwo powyższej sekcji.

— Dziennikarskie rozmowy telefoniczne. Otrzymałyśmy następujący okólnik z Dyr. Poczty i Telegrafów: Stwierdzono, że niektóre urzędy i agencje poczt. nie uznają legitymacji dziennikarskich i nie dopuszczają osoby do tego upoważnionej do rozmów telefonicznych po cenach prasowych (ulga 50%). Wyjaśnia się zatem, że wszystkie osoby posiadające legitymacje dziennikarskie wydane przez redakcje czasopism należy dopuszczać do rozmów telefonicznych ulgowych w godzinach od 18 do 9 r.

Niestosujący się do tego funkcjonariusze będą surowo karani. Nadmieniamy się, że od g. 9 rano do 18 rozmowy dziennikarskie mogą być prowadzone tylko za opłatą normalną.

— (s) Jeszcze w sprawie używania więźniów do robót miejskich. Organizacja robotnicza w Wilnie, z powodu dalszego używania więźniów do robót miejskich przez przedsiębiorców, powzięła zamiar zwrócić się do władz z protestem i prośbą o przyjmowanie do tych robót tylko robotników zarejestrowanych w urzędzie pośrednictwa pracy.

— (s) Zwalcianie drożyzny. W związku z zanotowanym od dłuższego czasu systematycznym spadkiem cen na zboże, Delegatura Rządu poleciła podwójnym sobie właścicielom urzędem przeprowadzenie najściślejszej kalkulacji cen na przedmioty powszechnego użytku i pociągnięcie do odpowiedzialności tych handlarzy, którzy pomimo ogólnego spadku cen — dotychczas cen na te produkty nie obniżyli.

— (s) Unormowanie handlu przetworami mięsnymi. W dniu 31 b. m. odbyła się konferencja w sprawie przymusowego plombowania przetworów mięsnych. Na konferencji tej postanowiono przeprowadzić ścisłą kontrolę przetworów mięsnych systemem badania ich próbek, przytem próbki przetworów mięsnych będą kontrolowane w każdym przedsiębiorstwie raz na tydzień.

Władze sanitarne Delegatury Rządu wydały rozporządzenie w sprawie urzędzenia i prowadzenia jatek, masarni i sklepów spożywczych handlujących wyrobami mięsnymi. Zgodnie z tem rozporządzeniem w masarniach przetwory mięsne zapечатowane do handlu winne być zaopatrzone w plombę. Wszelkie przetwory mięsne przywożone do Wilna na sprzedaż, winne przedtem przejść przez stację miejską kontroli mięsa.

— (s) Posiedzenie komisji rzeczoznawczej. We czwartek 6 b. m. w lokalu urzędu do walki z lichwą i spekulacją odbędzie się posiedzenie komisji rzeczoznawczej w celu ustalenia nowych znionych cen na chleb.

— (s) Zgłaszanie zapasów żywności. Komisarjat Rządu wydał polecenie do Komendy policji na m. Wilno, aby przeprowadziła kontrolę u wszystkich handlarzy i sporządziła protokoły, celem pociągnięcia do odpowiedzialności tych, którzy nie zgłosili dotychczas do urzędu do walki z lichwą i spekulacją wykazów, dotyczących znajdujących się u nich zapasów żywności.

— **Pogrzeb s. p. Władysława Rabskiego.** Wczoraj po uroczystym nabożeństwie żałobnym, odprawionym w górnym kościele św. Krzyża, nastąpiło wyprowadzenie zwłok s. p. Władysława Rabskiego na cmentarz Powązkowski.

W konduście żałobnym poprzedzonym przez liczny kler, wzięli udział oprócz przedstawicieli rozmaitych organizacji społecznych tłumy publiczności.

Kazanie żałobne wygłosił poseł ks. prałat Nowakowski.

Nad grobem na Powązkach przemawiali: pos. dr. Kozicki, jako przedstawiciel Związku Ludowo-Narodowego, red. Z. Dębicki, prezes Związku syndykatów dziennikarzy polskich i syndykatu warszawskiego, p. B. Rostkowski — dyrektor teatrów miejskich.

W imieniu wydawnictwa „Kurjera Warszawskiego” i redakcji żegnał s. p. Rabskiego red. Konrad Olchowicz.

— **Częściowy strejk na Górnym Śląsku.** Wczoraj zrana — jak donoszą z Katowic — wybuchł strejk robotników w hucie „Salva” w Świątochłowicach, w hucie „Bismarck” w Wielkich Hajdukach i w Królewskiej Hucie. Ogółem zastrejkowało 9.000 robotników. Strejk posiada charakter protestacyjny przeciwko utrzymaniu prowizorycznemu w mocy 10-godzinnego dnia pracy.

P. premier Grabski przyjął w dniu wczorajszym posta Korlanteo (Ch. D.), który oświadczył, iż zgadza się z decyzją rządu w sprawie czasu pracy w przemyśle hutniczym na Górnym Śląsku.

— **Stalobeton w Warszawie.** Miejskie władze techniczne uchwały zastosować, tytułem próby, nowy bruk, zwany stalobetonem. Jest to mieszanina betonowa, jednolita i zwarta, która zbliziona jest własnościami do żelaza łanego, a nawet przewyższa je pod względem wytrzymałości na użycie, ciśnienie hydrauliczne etc. Stalobeton układany jest obecnie na ul. Wspólnej między ul. Marszałkowską i Poznańską. O ile próba ta wypadnie pomyślnie, omawiany rodzaj bruku znajdzie szersze zastosowanie.

Teatr Letni.

Cnotliwa Zuzanna.

Operetka w 3-ach aktach. Muzyka J. Gilberta.

Dobrze się słabo, że nasz zespół operetkowy zaprosił na występy gościnne prymadonę, albowiem brak odpowiedniej artystki najzupełniej uniemożliwił wystawienie prawdziwych operetek, zmuszając do poprzestawiania na krotokwilach urozmaiconych śpiewem.

Dla pierwszego zaznajomienia się z naszą publicznością po raz pierwszy tutaj występującej p. C. Celińskiej, wznowiono jedną z popularniejszych operetek — „Cnotliwą Zuzannę”, która w ostatnich latach przedwojennych dużo była grwana i miała całkiem zasłużone powodzenie, dzięki zabawnemu librettu i świeżej — melodyjnej i rytmicznej ożywionej muzyce, napisanej przez J. Gilberta (recte — A. Winterfeldta), kiedy kompozytor jeszcze nie był zepsuty powodzeniem i nie fabrykował — na poczekaniu — zawsze jednakowej muzyki według wypróbowanych i niezawodnych szablonów, jak to czynił potem.

Po zwalczeniu w pierwszych scenach nieuniknionej tremy, przed całkiem obcą widownią, p. Celińska wykazała bardzo sympatyczny głos, znaczną umiejętność posługiwania się techniką śpiewu, z pewnością zupełną biorąc wysokie tony i spokojnie, bez tremolowania, wytrzymując nuty. Ożywiona i urozmaicona gra świadczyła o dużym opanowaniu się ze sceną. Powodzenie artystki było zdecydowane i nie osłabło do końca przedstawienia.

O drugim występującym gościem artystycznym, p. Wołowskiem trudno jeszcze stanowczo zdanie wypowiadać. Narazie dał się poznać jako wydziedziczony aktor, ale niczem się nie wyróżnił od innych wykonawców, z powodzeniem grających rolę barona. Może nieoswojenie się z całkiem nowym środowiskiem nie pozwoliło artyście rozwinąć więcej osobistego humoru.

Resztę obsady stanowili — oczywiście — nasi dobrzy znajomi, znajdując stosownie sobie zadanie. A więc: p. Kosińska w roli panienki, wykradającej się z domu na hulankę, w towarzysztwie narzeczonego, którego grał p. Marjański ze zwykłą sobie swadą i elegancją; p. Brusikiewicz w roli

młodzieniaszka był dobry, tylko za wiele się ruszał — (te podskoki i przewracania się ze śmiechu nie były odpowiednio w salonie), a właściwego charakteru roli nie wszędzie zdołał uwydatnić. P. Muszyńska w roli troskliwej małżonki i matki, p. Piwiński, jako fabrykant perfum, p. Witowski (uczony), p. Wiśniowski (stary kelner), mało mieli sposobności do wykazania czegoś więcej, niżeli należącej poprawności gry, dopełniającej dobrą całość.

Przygotowanie części muzycznej przez p. Wilińskiego — zwłaszcza wobec licznie małego zespołu wokalnego i instrumentalnego — zasługuje na zupełne uznanie.

Wystawa — pod reżyserją p. T. Wołowskiego — bardzo staranna.

Michał Józefowicz.

Ze świata.

— **Człowiek który chce być stracony.** Do władz sądowych w Stanie Kolumbii Ameryki Półn. zwrócił się pewien człowiek z niezwykle oryginalną prośbą, a mianowicie żebym go stracono na krześle elektrycznym.

Ekzekucje są jak wiadomo wykonywane w Stanach Zjednoczonych przeważnie zapomocą krzesła elektrycznego. W stanie Kolumbii jedynie stosowano do tej pory szubienicę. Dopiero od niedawna parlament tamtejszy postanowił znieść szubienicę i wprowadzić również krzesło elektryczne, motywując to tem, że ten rodzaj ekzekucji jest znacznie bardziej humanitarny.

Tylko jeden głos podniósł się przeciw temu. Poseł Max Graw protestował nie przeciw krzesłu elektrycznemu specjalnie, lecz wogóle przeciw karze śmierci, która w wielu kulturalnych państwach została już zniesiona. Ze swoim wnioskiem pozostał on jednak ośobniony. Z tego powodu nie zrezygnował z dalszej akcji przeciw karze śmierci i rozwinął w tym kierunku bardzo ożywioną propagandę. Najlepszym środkiem tej propagandy uznał, że będzie, gdy sam podda się ekzekucji na krześle elektrycznym w miejscu publicznem, tak aby tysiączne tłumy mogły go obserwować i przyciąć się oburzeniem dla takiego barbarzyństwa, jakim jest kara śmierci. W podaniu swem, które do władz wystosował zaznaczył, że na życie mu wcale nie zależy i chętnie je poświęci dla dobra sprawy, której zawsze bronił, gdyż od kilku już lat cierpi na nieuleczalną chorobę nerwową, z powodu której próbował już kilkakrotnie popełnić samobójstwo.

Jest rzeczą bardzo wątpliwą czy władze zgodzą się na prośbę petenta. A zresztą wszystko jest w Ameryce możliwe...

O pochodzenie marksizmu.

Na wyższych kursach letnich, zorganizowanych staraniem „Niezależnej partii robotniczej” w mieście Dunoon wygłosił dr. Clark, jeden z najstarszych teoretyków socjalizmu w Anglii szereg wykładów o socjalizmie. W jednym ze swoich odczytów p. Clark bronił poglądu, iż Karol Marks, który uchodzi za twórcę współczesnego socjalizmu i międzynarodówki socjalistycznej, w istocie zapożyczył swe idee od teoretyków angielskich. Istotnymi twórcami współczesnego socjalizmu jest, zdaniem Clarka, Robert Owen. Sekretarz jego William Thompson wydał trzecztomowe dzieło o kapitalizmie, z którego bardzo obficie czerpał Karol Marks przy pisaniu swego epokowego dzieła „Kapitał”. Niezależna partja robotnicza czerpie teoretyka w osobie Keid Hardie, którego ojciec był wiernym uczniem Owena. Socjalizm programowy, kończył dr. Clark jeden ze swoich wykładów, jest pochodzenia angielskiego, a nie marksistowskiego.

— **Jak burmistrz uczcił basen, a basen burmistrza.** Pisma gdańskie donoszą o komicznym wypadku, jaki się zdarzył podczas poświęcenia basenu pływackiego w Schoppenstedt, małym miasteczku wolnego państewka Brunzwigu. Burmistrz miejscowy, inicjator budowy basenu, wielki przyjaciel sportu, wyśpiał podczas uroczystości we fraku, w cylindrze i lakierkach, przepasany wspaniałą białą szarfą. Burmistrz stanął na trampolinie skąd pływacy skaczą do wody, i stąd rozpoczął przemówienie. Gdy obecni po skończonej mowie podziękowali burmistrzowi głośnym Hoch, ten, ku ogólnemu przerażeniu, spadł do pływalni. Obecni sportowcy wydobyli ociekającą wodą przedstawiciela miasta z pływalni na brzegu i doprowadzili go do przytomności.

— **Sposób „podwojenia pieniędzy”.** Jan Czołowski i Józef Skrzyński górnicy węgłowi z Frankort, Illinois w Ameryce, opowiedzieli policji, że spoikal dwuch eleganckich mężczyzn, którzy im tłumaczyli, że znają sposób, podług którego banknoty przekładane czystymi arkuszami papieru i ściśnięte mocno prasą przez trzy dni, wysuszą cały rysunek na czystych arkuszach, które niczem nie różnią się po tej operacji od prawdziwych banknotów.

Ogarnięci chęciwością zebrałi całą swą gotówkę w kwocie 4.650 dolarów i pod kierunkiem grzesznych nieznanym włożyli pieniądze do prasy, aby już nigdy ich nie ogiadać.

Szalona burza w Łodzi.

WARSZAWA, 4-VIII. (tel. ul. Słowa). Z Łodzi donoszą, iż szalejąca tam w poniedziałek wieczorem ulewa zniszczyła 6 plantacji miejskich oraz zalała niżej położone dzielnice miasta. Na ulicy Piotrkowskiej wozy tramwajowe stały w wodzie.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Rokowania niemiecko-rosyjskie.

BERLIN, 4. 8. Pat. Niemiecko-rosyjskie rokowania, w sprawie zawarcia traktatu handlowego mają ulec przerwie na 2 miesiące.

Min. odzyskanych ziem.

BERLIN 4. 8. Pat. Dzienniki wieczorne donoszą, iż poseł centrum dr. Gerard ma być zamianowany ministrem odzyskanych terytoriów. Nominacja ta ma znaczenie polityczne, ponieważ w ten sposób centrum będzie bardziej niż dotychczas związane z gabinetem Luthera.

Głosowania w Palermo.

RZYM 4. 8. Pat. Dotychczas nie ma oficjalnych rezultatów głosowania w Palermo. Popolo d' Italia podaje, iż głosowało 38.546 osób, co stanowi 37 i pół procent ogólnej liczby osób uprawnionych do głosowania. Taki sam udział wyborców był w poprzednim głosowaniu. Obliczają iż na listę faszystowską padło 20.000 głosów.

Oryginalny ofiarodawca.

LONDYN 4. 8. Pat. Zmarł tu niedawno sir Wilson Mappin, który zapisał cały swój majątek skarbowi państwa na cele spłaty długów państwowych, jak również zapisał państwu galerję sztuk pięknych wartości około pół miliona f. sterl.

Amnestja Hindenburga.

BERLIN 4. 8. Pat. Komisja prawnicza parlamentu ukończyła dziś pierwsze czytanie t. zw. projektu amnestji Hindenburga, który obejmuje przestępstwa polityczne i wyniki z pobudek politycznych, jak również przestępstwa i morderstwa popełnione z nędzy.

Nowy gabinet japoński.

LONDYN 4. 8. Pat. Premier japoński hr. Kato utworzył już nowy gabinet. Ministrem spraw zagranicznych jest baron Shidehara. Utworzenie nowego gabinetu jest oczywiście zwycięstwem Kata.

Lot do Ameryki południowej.

PARYZ 4. 8. Pat. Dwa lotnicy francuscy kpt. Weiss i sierżant Tournois wzniesli się dzisiaj o godz. 2-giej popołudniu na lotnisku Le Bourget aby rozpocząć lot z Paryża do Ameryki Południowej. Pierwszym etapem ma być Lizbona.

Urodzaj w Anglii.

LONDYN, 4. 8. Pat. Wedle informacji Reutera urodzaj pszenicy w Anglii wypadł wspaniale, natomiast zbiór owsa będzie ograniczony.

Tokio — Londyn — Moskwa.

LONDYN 4. 8. Pat. „Times” donosi z Tokio, iż obaj lotnicy japońscy, którzy przedsięwzięli próbną lot do Londynu przez Moskwę przybyli do Charbina.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

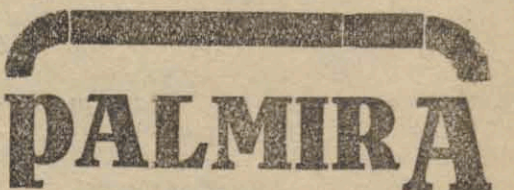
4 Sierpnia 1925 r.

Tranz. Sprzed. Kupno

Dewizy i waluty:			
Dolary	518,5	520	517
Belgia	2467,5	2474	2461
Holandja	209,32,5	209,83	208,82
Londyn	25,31	25,37	25,25
Nowy-York	518,5	520	517
Pariz	24,70	24,76	24,64
Praga	15,44	1,47	15,41
Szwajcaria	101,17,5	101,43	100,92
Stokholm	140,25	140,60	139,90
Wiedeń	73,28,5	73,47	73,10
Włochy	19,14	19,19	19,09

Papiery wartościowe.

Pożyczka dolarowa	68,75	68,50	—
kolejowa	85—	80—	85—
8 pr. pożycz. konw.	72—	72—	—
5 pr. pożycz. konw.	43,50	—	—
4,5 proc. listy zast.	21,5	20,75	20,85
Warszaw. przew.	20—	19,75	—



KRÓLOWA MYDEŁ TOALETOWYCH

UPAJAJĄCY ZAPACH KWIASTÓW W SCHOBU

Gust. Stuermer

ŻADAĆ WSZĘDZIE

Od Administracji

Celem uniknięcia przerwy w wysyłaniu „SŁOWA”, prosimy pp. Prenumeratorów o wnoszenie przedpłaty za miesiąc sierpień. Konto czekowe „Słowa” w P.K.O. Nr. 80.259.

RADA WOJEWÓDZKA ZWIĄZKÓW ZIEMIAN ZIEMI WILEŃSKIEJ

WYDZIAŁ LEŚNY

WILNO, ul. ZAWALNA 9.

Polca doświadczonych rutynowanych fachowców dla wykonania po cenach konkurencyjnych wszelkich robót taksacyjno-leśnych i mierniczych.

Urządzenie gospodarstw leśnych i szacowanie drzewostanów. Pomiar, niwelacja i taksacja gruntów i lasów.

Sporządzanie wszelkich planów i odrysów.

Ekspertyzy, inspekcja i porady fachowe. Zastępstwo stron w Urzędach i inn. instytucjach.

Godziny przyjęć — codzieln od godz. 9 do 2 po poł. za wyjątkiem niedziel i dni świątecznych

NAJŚWIEŻSZY INFORMATOR O SPRAWACH SZKOLNYCH W WILEŃSZCZYŹNIE

Almanach

SZKOLNICTWA ZIEMI WILEŃSKIEJ

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH. CENA 2 ZŁOTE.

CZYSTY ZYSK ZE SPRZEDAŻY PRZEZNACZONY NA ZAKUP BIBLIOTEK DLA SZKÓŁ PO WSZECHNYCH

Zapisujcie się do L. O. P. P.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIAN ZAWALNA i telefon biura 1-47; BOCZNICY 4-62

POLECA: OWIES ŻYTO MAKE żytnią i psenną SŁONINĘ CUKIER SÓL

DRUKARNIA

„WYDAWNICTWO WILEŃSKIE“

Kwaszelnia 23. (M. Stefańska)

Egz. od 1906 r.

DRUKARNIA OFICIE ZAOPATRZONA W MASZYNY DO SKŁADANIA I DRUKARSKIE NAJNOWSZEJ TYPU ORAZ MASZYNĘ ROTACYJNĄ

PRZYJMUJE WSZELKIE DRUKARSKIE ROBOTY WE WSZYSTKICH JĘZYKACH EUROPEJSKICH CENY UMIARKOWANE

L. PERKOWSKI i T. GOSZCZYCKI

ul. Wielka przy koście św. Jana. Świetne zegarki szwajcarskie „Alpina” wyregulowane w obserwatorium. — Gwarancja 5-letnia. — Papierosy srebrne, wyroby złote. Sztuczne p-g. cenników fabrycznych. Wyroby kościelne.

Aktualne książki Wł. Studnickiego

Zarys ziem północno-wschodnich z tabelami statystycznymi	4 zł.
Współczesne państwo litewskie	1
Zarys państw bałtyckich	7
Stosunki gospodarcze polsko-niemieckie	2,50

TEATR POLSKI

Dziś

WOJNA z ŻONAMI

farsa

Pomiędzy aktem II-Im a III-Im

KABARET

ZIELONA KACZKA

Początek o godz. 8 m. 15.

TEATR LETNI.

Występy

Pp. C. Celińskiej i T. Wołowskiego

Dziś

CNOTLIWA ZUZANNA

operetka Gilberta

Początek o g. 8 m. 15

Malarz

pokojuowy i szyldów

W. WOŹNICKI

Wilno, Wileńska 17.

Przyjmuje i wykonywa wszelkie roboty w zakres malarstwa wchodzące jak w mieście, tak i na prowincji.

W niewielkiej ilości posiadane komplety „Dodatków Ilustrowanego” są do nabycia w naszej Administracji. Niewielkie dostępne ich cenna, wspaniałe wykonanie i wielce urozmaicony dobór zdjęć fotograficznych zyskały powszechne uznanie.

Inteligent w średnim wieku z wyższ. wyksz. włada jęz. polsk., ros., niem. i franc., posiada poważne referencje — poszukuje pracy. Ul. 3-go maja d.3 m. 11. od g. 5 — 6 wiecz.

Tanio, solidnie, skutecznie. Gdyś zgubił dokument, a nie chcesz aby z niego ktoś niepowołany korzystał, nie zwlekając ogłoś w „SŁOWIE” uwięzienie zgubionych papierów.

Zgub książkę woj. s. słowa wyd. przez P. K. U. — Wilno na imię Szumła Dubińskiego rocznik 1899 zam. w Bieniakonich powiatu Oszmiańskiego uwięznią się.

Do sprzedania siodło małe używane z kompletnym rynsztunkiem. Oglądać można codziennie od godz. 10 rano do 7 w biurze ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, tel. 222

Potrzebne wygodne mieszkanie 1-2 pokoje w centrum dla inteligentnej poważnej osoby. Oferty odsyłać do redakcji „Słowa” dla Petenta.

WSZYSTKICH, którzy posiadają jakiegobądź wiadomości o pani Helenie z Czarneckich Krotki, urodzonej w roku 1885 w ziemi Lubelskiej ostatnio zamieszkałej w roku 1914 w Zwiabli — upiasza się o udzielenie informacji do Kolegium Ewangelicko - Reformowanego w Wilnie, ul. Zawalna Nr. 11.

Mieszkania z kilku pokoi, z wygodami, możliwe w centrum miasta poszukuje się od września (ewent. wczesniej). Zgłoszenia kierować do Administracji „Słowa” pod F.O.M.